

Sygn. akt **XXIII Ga 1817/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy i Zamówień Publicznych w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Gałas	
Sędziowie:	SO Anna Janas SO Bernard Litwiniec	

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) (...) **Funduszu (...) w W.**

przeciwko **W. T.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 22 marca 2019 r., sygn. akt: XVI GC 2804/16

1. oddała apelację;
2. zasądza od W. T. na rzecz (...) (...) Funduszu (...) w W. 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Janas Anna Gałas Bernard Litwiniec

Sygn. akt: XXIII Ga 1817/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 stycznia 2021 r.

W dniu 31 grudnia 2014 r. powód (...) (...) Fundusz (...) z siedzibą w W. wniósł do Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego W. T. kwoty 53.180,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie zwrotu kosztów opłaty manipulacyjnej dla dostawcy usług płatności.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany zawarł umowę kredytu z (...) Bankiem spółką akcyjną z siedzibą w W.. Następnie w związku z tym, że pozwany nie wywiązywał się ze spłaty kredytu, bank rozwiązał z nim umowę, co

spowodowało stan zaległości po stronie pozwanego, wyrażony w bankowym tytule egzekucyjnym, zaopatrzone w klauzulę wykonalności. Postępowanie egzekucyjne prowadzone z wniosku pierwotnego wierzyciela nie doprowadziło do wyegzekwowania należności od dłużnika. Powód nabył wierzytelność z powyższego tytułu na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie w dniu 14 stycznia 2015 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany nie odebrał odpisu pozwu wraz z odpisem nakazu zapłaty w terminie, więc zarządzeniem z dnia 10 marca 2015 r. Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie pozostawił korespondencję dla pozwanego w aktach ze skutkiem doręczenia na dzień 13 lutego 2015 r.

Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie nadał nakazowi zapłaty z dnia 14 stycznia 2015 r. klauzulę wykonalności.

Pozwany pismem datowanym na 25 lutego 2016 r. wniósł o przywrócenie terminu na wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty. Pismo to zawierało też sprzeciw od nakazu zapłaty.

W uzasadnieniu wniosku pozwany podniósł, że nie zamieszkuje pod adresem wskazanym przez powoda w pozwie od 5 grudnia 2012 r., a jego aktualny adres do doręczeń widnieje w CEIGD. Zaznaczył również, że nie ma żadnych zobowiązań w stosunku do powoda (...) (...) Fundusz (...) z siedzibą w W..

Zarządzeniem z dnia 7 marca 2016 r. referendarz sadowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie, uznając brak skutecznego doręczenia nakazu zapłaty stronie pozwanej, uchylił zarządzenie z dnia 30 marca 2015 r. o uznaniu przesyłki zawierającej nakaz zapłaty wraz z odpisem pozwu za doręczoną.

Postanowieniem z dnia 7 marca 2016 r. Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie odrzucił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu i na podstawie art. 50536 k.p.c. w związku z prawidłowym wniesieniem przez pozwanego sprzeciwu przekazał sprawę toczącą się pod sygn. akt VI Nc-e 1915498/14 do sądu właściwości ogólnej, to jest Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie.

Pismem z dnia 17 stycznia 2017 r. powód na skutek wezwania w trybie art. 505³⁷ § 1 k.p.c. przedłożył odpis pozwu złożony w elektronicznym postępowaniu upominawczym, dokumenty szczegółowo opisane i wymienione w liście dowodów pozwu, pełnomocnictwo wraz z odpisem oraz potwierdzeniem uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa. Powód jednocześnie zmienił zgłoszone w pozwie żądanie odnośnie kosztów procesu i wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu całej uiszczonej przez powoda opłaty od pozwu, kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności norm prawem przepisanych tj. 7.200 zł oraz opłaty od pełnomocnictwa.

Pismem z dnia 7 marca 2018 r. pozwany uzupełnił swoje stanowisko i wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesowymi według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda, wskazując, że cedujący bank wypowiedział mu umowę kredytu z wymagalnością na dzień 27 września 2012 r., zaś zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a w przypadku przedmiotowej sprawy nastąpiło w dniu 27 września 2015 roku. Ponadto podnosił, że bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, któremu Sąd Rejonowy nadał w dniu 23 grudnia 2013 r. klauzulę wykonalności. Bankowy tytuł egzekucyjny nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej i nie wywołuje skutków prawnych określonych w art. 125 k.c. Pozwany podniósł, że w dniu 1 sierpnia 2011 r. rozpoczął indywidualną działalność gospodarczą, a wzięty przez niego 27 sierpnia 2010 r. kredyt gotówkowy nie mógł być związany z prowadzoną działalnością i oświadczył, że jego firmy (...) S. – T. nie łączyły jakiegokolwiek umowy i rozliczenia zarówno z (...) jak i (...) (...) Fundusz (...) w W., które mogłyby być podstawą do roszczeń i procesu sądowego przed Wydziałem Gospodarczym Sądu Rejonowego.

W odpowiedzi na powyższe, powód w piśmie z dnia 14 lutego 2019 r. wskazał, iż niezasadny jest podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Powód przerwał skutecznie bieg terminu przedawnienia z chwilą wytoczenia powództwa przed Sądem Rejonowym Lublin - Zachód w Lublinie w dniu 31 grudnia 2014 r. Umowa kredytowa została skutecznie rozwiązana natomiast 22 sierpnia 2012 r., co spowodowało, że niespełnione przez pozwanego zobowiązanie stało się wymagalne w całości. Zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi 3 lata, dlatego też przedmiotowe roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód podniósł też, że na poparcie zasadności swojego roszczenia przedłożył wszystkie niezbędne dokumenty dołączone do pozwu.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z dnia 22 marca 2019 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 53.180,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie do dnia zapłaty (pkt I.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda 4.282 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II.); nakazał zwrócić powodowi 1.995 zł z tytułu nadpłaconej opłaty od pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 sierpnia 2010 r. W. T., aktualnie zgodnie z oświadczeniem pozwanego i okazanym dowodem osobistym: W. T. (dalej też: pozwany) zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (dalej też: bank) umowę kredytu nr (...), na mocy której bank udzielił pozwanemu kredytu w wysokości 55.187,64 zł na okres od dnia 27 sierpnia 2010 r. do dnia 24 sierpnia 2015 r.

Zgodnie z umową kredytu pozwany zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami według zmiennej stopy procentowej, która na dzień zawarcia umowy kredytowej wynosiła 19,00%, w równych miesięcznych ratach, płatnych 24 dnia każdego miesiąca, w wysokości 1.431,60 zł. Pozwany w umowie wyraził zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego, jak również na przeniesienie wierzytelności wynikającej z niniejszej umowy na osoby trzecie. Zgodnie z decyzją o uruchomieniu kredytu, kredyt został uruchomiony.

Wskazując na dokument wypowiedzenia umowy kredytu, Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 22 sierpnia 2012 r., w związku z zaległością w spłacie kredytu i brakiem reakcji na uprzednio wysłany monit i wezwanie do zapłaty, bank złożył pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. Na dzień składania wypowiedzenia zaległości pozwanego obejmowały: 1.950 zł z tytułu należności kapitałowej, 1.780,48 zł z tytułu odsetek umownych, 77,29 zł z tytułu odsetek za opóźnienie w spłatach naliczonych do dnia 21 sierpnia 2012 r., 30 zł z tytułu wezwań i monitów, łącznie 3.838,11 zł.

Powołując się na bankowy tytuł egzekucyjny, Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 7 grudnia 2013 r. (...) Bank S.A. wystawiła pozwanemu bankowy tytuł egzekucyjny na kwotę 47.429,11 zł, w tym 36.010,07 zł tytułem należności głównej, 3.076,50 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od dnia 27 sierpnia 2010 r. do dnia 4 października 2012 r., 8.282,54 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 16 %, 60 zł tytułem opłat i innych prowizji.

W dniu 7 grudnia 2013 r. (...) Bank S.A. wniósł o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie wydanym w sprawie II Co 3728/13 nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

Wskazując na umowę przelewu wierzytelności i zawiadomienia banku o dokonaniu przelewu, Sąd Rejonowy ustalił, że umową przelewu wierzytelności nr (...) z dnia 19 grudnia 2014 r. (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W. zbyła na rzecz (...) (...) Fundusz (...), przysługującą mu wobec W. T. wierzytelność z umowy nr (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty powołane w uzasadnieniu i dołączone do akt sprawy oraz w oparciu o twierdzenia stron, które nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. Wiarygodność przedłożonych w toku postępowania dokumentów nie była kwestionowana wzajemnie przez strony postępowania, a Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Ponadto, Sąd Rejonowy uściślił, że poza sporem było zawarcie pomiędzy stronami umowy kredytu, jej treść, wypowiedzenie umowy przez powoda, brak spłaty zaciągniętego przez pozwanego kredytu, wysokość należności. Pozwany podnosił natomiast zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem.

Sąd Rejonowy oceniając żądanie pozwu uznał, że powództwo było zasadne i w podlegało uwzględnieniu w całości.

Na wstępie rozważań Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu powód wywodził z umowy cesji zawartej w dniu 19 grudnia 2014 r. z (...) Bank spółką akcyjną w W., na podstawie której nabył wierzytelność wynikającą z umowy kredytu zawartej z pozwanym w dniu 27 sierpnia 2010 r. łącznie z odsetkami i kosztami.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy cesji wierzytelności oraz jej treści, a ważność tej umowy nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd Rejonowy powołał się na treść art. 509 § 1 k.c. zgodnie, z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W myśl § 2 tego artykułu, wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Skuteczność umowy cesji zależy od istnienia wierzytelności będącej jej przedmiotem. Nabywcy wierzytelności nie chroni dobra wiara, a zatem nabywa on wierzytelność tylko w takim zakresie, w jakim przysługiwała ona zbywcy.

W ocenie Sądu Rejonowego powód udowodnił istnienie wierzytelności stanowiącej przedmiot umowy cesji i wskazał, że z przedłożonej do akt sprawy umowy kredytu wynika bowiem, że pozwany zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu, w której zobowiązał się do zwrotu kwoty 55.187,64 zł wraz z odsetkami umownymi. Pozwany zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w równych ratach, płatnych do 24 dnia każdego miesiąca. Natomiast, według art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Z powyższego przepisu Prawa bankowego, jak wskazał Sąd Rejonowy wynika, że jednym z podstawowych obowiązków kredytobiorcy jest dokonanie zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Powód, zdaniem Sądu Rejonowego wykazał wysokość przysługującej mu wierzytelności, poprzez dołączenie do pozwu wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego.

Jak dalej zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, dochodzona pozwem kwota w wysokości 53.180,02 zł obejmowała bowiem kwotę 36.010,07 tytułem kapitału oraz kwotę 17.169,95 zł tytułem odsetek umownych liczonych od dnia 27 sierpnia 2010 r. do dnia 4 października 2012 roku. Jednocześnie Sąd Rejonowy podniósł, że strona pozwana nie kwestionowała wysokości dochodzonej należności, Sąd zatem okoliczność tę uznała za przyznaną.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany nie spełnił świadczenia, tj. zapłaty powyższej kwoty na rzecz powoda lub przed zawiadomieniem go o cesji wierzytelności. Po stronie poprzedniego wierzyciela, a w konsekwencji zawarcia umowy cesji po stronie powoda powstała zatem wierzytelność o zapłatę przez pozwanego kwoty 53.180,02 zł.

Sąd Rejonowy, jako niezasadny ocenił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Oceniając ten zarzut Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie w stosunku do pozwanego stało się wymagalne z dniem skutecznego rozwiązania umowy kredytu tj. 22 sierpnia 2012 r. Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z treścią przepisu art. 118 k.c. termin przedawnienia dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi 3 lata. W ocenie Sądu Rejonowego, w okresie biegu terminu przedawnienia doszło do przerwy jego biegu, na skutek wniesienia przez (...) (...) Fundusz (...) powództwa w dniu 31 grudnia 2014 r. Ponowny bieg 3 - letniego terminu przedawnienia, zgodnie z treścią art. 123 k.p.c., rozpoczyna się z dniem prawomocnego zakończenia postępowania wywołanego jego przerwą, co w przedmiotowej sprawie jeszcze nie nastąpiło, albowiem

sprawa ta została przekazana z Sądu Rejonowego Lublin - Zachód i toczy się od dnia 31 grudnia 2014 r., zaś wyrok wydany w sprawie nie jest jeszcze prawomocny. Tym samym, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda jest zasadne w całości i nieprzedawnione.

O roszczeniu odsetkowym Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. uznając za uzasadnione żądanie powoda, co do terminu początkowego zasądzenia roszczenia odsetkowego do dnia zapłaty. Natomiast od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od roszczenia głównego, przyjmując, że od dnia 1 stycznia 2016 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem swojego zobowiązania.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w punkcie II sentencji wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany przegrał sprawę w całości, dlatego też zasądzono od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu. Na koszty procesu poniesione przez powoda i zasądzone od pozwanego składały się: kwota 665 zł, stanowiąca opłatę od pozwu, kwota 17 zł, stanowiąca opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz kwota 3600 zł, stanowiąca zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

W punkcie III wyroku Sąd Rejonowy nakazał zwrócić powodowi 1995 zł z tytułu nadpłaconej opłaty od pozwu.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w całości i podniósł następujące zarzuty:

- wyrok został wydany przez niewłaściwy sąd – sąd gospodarczy w sprawie konsumenckiej, która winna być rozpatrzona przez Wydział Cywilny Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli, co pozwany podnosił we wszystkich pismach procesowych;
- ewentualne roszczenie, jeśli by istniało przedawniło się w dniu 27 września 2015 r., a więc przed wniesieniem pozwu do sądu gospodarczego;
- powód nie przedstawił dokumentów uwiarygodniających istnienie jakiegokolwiek roszczenia w stosunku do osoby pozwanego, a sąd gospodarczy pominął te karygodne braki dowodowe oraz stwierdził niezgodnie z prawdą i dokumentami, że pozwany uznał roszczenie.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda wszelkimi kosztami procesowymi.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego, jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w II instancji.

Po przekazaniu apelacji pozwanego do Sądu Okręgowego w Warszawie, zarządzeniem z dnia 14 września 2020 r. (zarządzenie k. 171) skierowano sprawę na posiedzenie niejawne na podstawie przepisu art. 15z³ ust. 1 i 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.) w zw. z art. 374 k.p.c. w brzmieniu od dnia 7 listopada 2019 r. O treści zarządzenia zawiadomiono pełnomocnika powoda (k. 174), który w terminie nie złożył wniosku o rozprawę. O treści zarządzenia, przy czym w rozszerzonej wersji tj. z pouczeniem i zobowiązaniem zgodnie z zarządzeniem z dnia 12 listopada 2020 r. (zarządzenie k. 176) zawiadomiono pozwanego, którego zawiadomiono i pouczone łącznie o tym, że sprawa rozpoznania apelacji została skierowana na posiedzenie niejawne i przysługuje mu prawo do złożenia w terminie 7 dni od otrzymania tego zawiadomienia wniosku o przeprowadzenie rozprawy pod rygorem przyjęcia, że takiego wniosku nie składa (treść wezwania k. 178).

Pozwany został także dodatkowo zobowiązany do wskazania adresu mailowego celem przeprowadzenia czynności sądowych za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość.

Zawiadomienie i wezwanie dla pozwanego odnośnie do skierowania sprawy na posiedzenie niejawne i możliwości złożenia wniosku o rozprawę zostało wysłane w dniu 11 listopada 2020 r., przy czym skutecznie pozwany odebrał pełne zawiadomienie w dniu 11 grudnia 2020 r. (treść pisma do pozwanego – k. 178, elektroniczne potwierdzenie odbioru, podpis pozwanego – k. 179). Termin dla pozwanego do złożenia wniosku o przeprowadzenie rozprawy upłynął bezskutecznie w dniu 18 grudnia 2020 r. W takiej sytuacji, sąd II instancji zrealizował zarządzenie o skierowaniu sprawy rozpoznania apelacji na posiedzeniu niejawnym, na którym w dniu 5 stycznia 2021 r. został wydany wyrok.

Rozpoznając apelację pozwanego Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, jako bezzasadna. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne. Zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów apelacyjnych należy wyjaśnić, że wydanie przez sąd II instancji wyroku na posiedzeniu niejawnym znajdowało oparcie w obowiązujących przepisach prawa i nastąpiło w formie i trybie, jak opisano wyżej.

W związku z powyższym należy przytoczyć, że zgodnie z przepisem art. 15zszs³ ust. 1 i 2 ustawy z dnia z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.), jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, w której apelację wniesiono przed dniem 7 listopada 2019 r., sąd drugiej instancji uzna, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, może skierować sprawę na posiedzenie niejawne, chyba że strona wniesie o przeprowadzenie rozprawy lub wnosiła o przeprowadzenie niepodlegającego pominięciu dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron. Sąd rozpoznaje jednak sprawę na posiedzeniu niejawnym w razie cofnięcia pozwu, cofnięcia apelacji albo jeżeli zachodzi nieważność postępowania. Wniosek o przeprowadzenie rozprawy składa się w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne. W przesyłanym zawiadomieniu należy pouczyć stronę niezastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej o prawie i terminie do złożenia wniosku.

Mając na uwadze przytoczoną regulację w sytuacji, gdy mimo pouczenia w zakreślonym terminie pozwany nie złożył wniosku o rozprawę, wobec braku okoliczności uzasadniających wyznaczenie rozprawy, obowiązkiem sądu II instancji było podjęcie czynności orzeczniczych a nadto i niezależnie sąd miał także na względzie prawo stron do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, gdy od dnia wytoczenia powództwa do daty posiedzenia niejawnego upłynęło ponad 6 lat.

Przechodząc do oceny apelacji należy wskazać, że w orzecznictwie na tle przepisów o postępowaniu apelacyjnym obowiązujących w tej sprawie nie ma wątpliwości, że sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (tak: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej uchwały wyjaśnił, że dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Potwierdzenie tej tezy można znaleźć w art. 380 k.p.c., przewidującym, że sąd drugiej instancji na wniosek strony - a więc nigdy z urzędu - rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy.

Mając powyższe na względzie, sąd II instancji - bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu - nie może wziąć z urzędu pod rozważę uchybień proceduralnych. To z kolei oznacza, że należy zweryfikować czy i jakie zarzuty naruszenia prawa procesowego podniósł w apelacji pozwany.

Jak wynika z treści apelacji, to konkretnie nie podniesiono żadnych zarzutów procesowych ze wskazaniem na przepisy prawa procesowego ale pozwany występuje samodzielnie a zatem należy dokonać analizy samej treści pisma. Pozwany powołał zarzut niewłaściwości sądu podnosząc, że sprawa winna być oceniona przez Wydział Cywilny Sądu Rejonowego. Ponadto, pozwany zakwestionował fakt istnienia dowodów na zasadność roszczenia (art. 232 k.p.c., art. 6 k.c.).

Odnosnie do zarzutu niewłaściwości sądu, to pozwany wskazywał, że sprawa powinna być oceniana przez Wydział Cywilny. Jako argument przemawiający za takim stanowiskiem a w konsekwencji też za oddaleniem powództwa pozwany podawał okoliczność, że umowę kredytu w dniu 27 sierpnia 2010 r. podpisał z (...) Bankiem S. A. jako osoba fizyczna, konsument.

Sąd II instancji podziela stanowisko, że pozwany rozpoczął działalność gospodarczą w dniu 1 sierpnia 2011 r. (wydruk z CEIDG k. 81) a więc niemal rok po podpisaniu umowy kredytu. Jednocześnie działalność taką zaczął prowadzić trzy lata przed wniesieniem pozwu oraz nie przestał prowadzić działalności gospodarczej w trakcie procesu. W dniu wniesienia pozwu tj. 31 grudnia 2014 r. zarówno powód jak i pozwany byli przedsiębiorcami i prowadzili działalność gospodarczą, a spór wchodził w szeroki zakres tej działalności i był z nią związany. Kwalifikacji sprawy, jako gospodarczej należało dokonać na dzień wniesienia pozwu w świetle obowiązującej do 6 listopada 2019 r. ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.), która w art. 2 ust. 1 stanowiła, że sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, nawet gdyby którakolwiek ze stron zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej.

W orzecznictwie przyjmowało się i przyjmuje szeroką wykładnię związku dochodzonego roszczenia z prowadzoną działalnością gospodarczą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r., III CZP 69/12, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 43/13), uznając jego występowanie nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie określonej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznawania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności, ocenianego w konkretnym stanie faktycznym, przy uwzględnieniu zindywidualizowanych okoliczności. Jako kryteria istotne należy traktować to, czy poddawana ocenie sprawa dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu i nie muszą być związane wyłącznie ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy. W tej sprawie pozwany nie sprecyzował swoich zarzutów odnośnie do kryteriów sprawy gospodarczej ani też nie wyjaśnił dlaczego umowa kredytu nie miała związku z jego działalnością w sytuacji, gdy była wykonywana w czasie, gdy działalność gospodarczą prowadził. To wszystko sprawia, że twierdzenia pozwanego nie mogły być uznane. Niezależnie od tego trzeba podnieść, że sam fakt rozstrzygnięcia sprawy przez Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego w ogóle nie wpłynął na prawidłowość jej prowadzenia, ponieważ Sąd Rejonowy stosował takie same przepisy procesowe, jak „sąd cywilny” tj. Kodeks postępowania cywilnego, bez odrębności co do spraw gospodarczych, gdyż odrębności takie nie obowiązywały od 3 maja 2012 r., kiedy to nowelizacja przepisów Kodeksu postępowania cywilnego uchyliła przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Orzekanie w sprawie przez inny wydział niż cywilny, gdy ów inny wydział (gospodarczy) jest niewątpliwie właściwy do orzekania w „sprawie cywilnej” nie miał żadnego wpływu na zaskarżony wyrok.

Reasumując, zarzut rozpoznania sprawy przez niewłaściwy sąd tj. Wydział Gospodarczy zamiast Wydziału Cywilnego w Sądzie Rejonowym był chybiony.

Nie zasługiwał na uznanie zarzut pozwanego odnośnie do braku dokumentów (dowodów) uwiarygodniających istnienie jakiegokolwiek roszczenia w stosunku do osoby pozwanego.

Pozwany przed sądem I instancji nie podniósł żadnych zarzutów dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytu, skuteczności wypowiedzenia tej umowy, braku spłaty należności wynikających z tej umowy, wysokości należności i ich rodzaju, ani też faktu, że wierzytelność banku wynikająca z bankowego tytułu egzekucyjnego stała się wymagalna 27 września 2014 r.

Pozwany nie kwestionował też cesji wierzytelności banku na rzecz powoda. W tym zakresie (oceny legitymacji powoda), wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy dokonał wystarczającej analizy i wskazał na podstawy faktyczne i prawne wstąpienia powoda w miejsce banku oraz legitymacji powoda w tym postępowaniu. Niezależnie od tego w związku z ogólnym kwestionowaniem cesji w apelacji, godzi się wskazać, że zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Umowa kredytu nie zawierała żadnych ograniczeń w zakresie możliwości cesji wierzytelności. To oznacza, że bank (wierzyciel pozwanego) mógł dokonać takiej cesji. Umowa cesji z dnia 19 grudnia 2014 r. została dołączona do akt i potwierdza, że bank oraz powód przez upoważnione podmioty zawarli umowę, przedmiotem której było przeniesienie na powoda wierzytelności, w tym wierzytelności wobec pozwanego, co dodatkowo potwierdza wyciąg z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu.

Zgromadzony materiał dowodowy w sprawie tj. dokumenty przedstawione przez powoda już w pozwie, które w całym postępowaniu nie zostały zakwestionowane co do formy i treści przez pozwanego, potwierdzają powstanie stosunku zobowiązaniowego między bankiem a pozwanym i brak zwrotu przez pozwanego należności wynikających z umowy kredytu oraz potwierdzają skuteczność cesji wierzytelności wobec pozwanego na rzecz powoda. Powód przedstawił wyżej opisaną cesję wierzytelności, do której wprost odnosi się wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda tj. w zakresie szczegółowo opisanej wierzytelności banku wobec pozwanego. Oba te dokumenty tworzą całość, co do potwierdzenia przelewu i nie dają podstaw do wątpliwości, których nawet pozwany nie formułuje. Należy wskazać, że zgodnie z art. 511 k.c. jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Ustawodawca mówiąc o „stwierdzeniu” przelewu wierzytelności pismem, odnosi się do istnienia pisma stwierdzającego, że umowa przelewu została przez strony zawarta (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 marca 2005 r., I ACa 1516/04). Obowiązkiem powoda było przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c.). Zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Stroną dowodzącą jest nie tylko powód ale też i pozwany, jeżeli twierdzi, że miały miejsce inne niż wskazuje powód okoliczności faktyczne. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. W ocenie sądu II instancji, była prawidłowa dokonana przez sąd I instancji ocena racji powoda w odniesieniu do dowodów, które ten przedstawił na okoliczność skuteczności cesji wierzytelności banku wobec pozwanego z opisanej umowy kredytu. Nie znajduje uzasadnienia ogólny zarzut pozwanego, że „sąd gospodarczy pominął te karygodne braki dowodowe”.

Sąd Rejonowy wbrew temu, co zarzuca pozwany w apelacji, w żadnym miejscu uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stwierdził, że pozwany uznał roszczenie powoda. Zarzut pozwanego odnośnie istnienia takiej tezy sądu I instancji nie znajduje oparcia w aktach sprawy. Sąd Rejonowy niewątpliwie stwierdził, że pozwany nie kwestionował wysokości należności i z pewnością jest to stwierdzenie prawdziwe, ponieważ zarzutów w tym zakresie pozwany nie sformułował w żadnym piśmie procesowym ani też na żadnym terminie rozprawy. Co więcej także w apelacji nie ma żadnych zarzutów merytorycznych co do przedstawionych przez powoda wyliczeń należności. Należy podkreślić, że pozwany powierzchownie i ogólnikowo kwestionuje „sumy wynikające z zobowiązań opisywanych umową kredytową”, co nie pozwala na odniesienie się do jego zarzutów przez stronę przeciwną ani też ich zweryfikowania w kontekście dowodów w sprawie.

Tymczasem w aktach sprawy znajdują się dokumenty jednoznacznie opisujących wierzytelność wobec pozwanego, a Sąd Rejonowy w uzasadnieniu powołał się na te dokumenty i wskazał konkretne kwoty z nich wynikające. Dla jasności trzeba wskazać, że dokument mający walor dokumentu urzędowego – bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 7 grudnia 2013 r. (art. 96 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe) stwierdza, że wedle bankowych ksiąg pozwany zalega na rzecz banku z zapłatą kwot: 36.010,07 zł (należność główna), 3.076,50 zł (odsetki za okres korzystania z kapitału za okres od 27-08-2010 do 04-10-2012), 8.282,54 zł (skapitalizowane odsetki za opóźnienie od daty wymagalności należności głównej do daty wystawienia tytułu), 60 zł (opłaty i prowizje), co w sumie daje kwotę: 47.429,11 zł. Taka wierzytelność została przeniesiona na powoda, co znalazło potwierdzenie na piśmie, jak wyjaśniono wyżej. Dalej, powód w pozwie dokładnie wskazał, że jego roszczenie, to objęta cesją należność wynikająca z umowy kredytu między bankiem a pozwanym, i tak konkretnie wartości jak wyżej, poza opłatą banku 60 zł: 36.010,07 zł (należność główna), 3.076,50 zł (odsetki za okres korzystania z kapitału za okres od 27-08-2010 do 04-10.2012), a także skapitalizowane odsetki stosownie do możliwości wynikającej z art. 482 § 1 k.c. za opóźnienie w spełnieniu świadczenia (od daty wymagalności do dnia przed wniesieniem pozwu) w kwocie aktualnej 14.093,45 zł, co w sumie stanowi wartość 53.180,02 zł, a więc kwotę dochodzoną pozwem. Takie same wartości są wskazane przez powoda w dokumencie – wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, którego wiarygodności pozwany nie zakwestionował ani w zakresie formy ani treści. Wskazanie w apelacji, że dokument ten nie ma waloru dokumentu urzędowego nie pozbawia go walorów dowodowych. W takim stanie rzeczy, należy uznać, że słusznie sąd I instancji uznał roszczenie za udowodnione.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawał fakt, że w dniu 27 sierpnia 2010 r. pozwany zawarła z bankiem umowę kredytu i zgodnie z § 2 pkt 4. Umowy bank przekazał pozwanemu kwotę 50.000 zł oraz kredytował inne należności w zakresie opisanym w § 2 umowy, łącznie udzielając pozwanemu kredytu w kwocie 55.187,64 zł. Stosownie do treści art. 69 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Nie budzi wątpliwości fakt, że pozwany zaprzestał ona regulowania należności związanych z kredytem, co skutkowało wypowiedzeniem umowy pismem z dnia 22 sierpnia 2012 r. Pozwany nie kwestionował skuteczności wypowiedzenia umowy. Konsekwencją wypowiedzenia umowy i wymagalności wierzytelności było następnie wystawienie w dniu 7 grudnia 2013 r. Bankowego Tytułu Egzekucyjnego nr (...) \ (...) stwierdzającego istnienie zobowiązania pozwanego z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, któremu Sąd nadał w dniu 23 grudnia 2013 r. klauzulę wykonalności. Jeżeli zarzuty pozwanego do cesji dotyczą jej skuteczności, to należało się do tego odnieść przed oceną zarzutu przedawnienia. Jak wskazano wyżej umowa nie zawierała ograniczeń, co do cesji. Co więcej w § 16 umowy kredytu kredytobiorca (pozwany) wyraził zgodę na przeniesienie wierzytelności wynikającej z niniejszej umowy. Brak jest przepisów prawa obowiązujących w dacie umowy cesji, z których wynikałby obowiązek banku uzyskania zgody pozwanego na cesję wierzytelności. Konkludując, raz jeszcze należy wskazać, że w realiach niniejszej sprawy, zastosowanie ma art. 509 k.c., wobec czego przyjąć należało, że do cesji wierzytelności nie była wymagana zgoda pozwanego. Stosownie do przytoczonego wyżej art. 509 § 2 k.c., na skutek przelewu wierzytelność zbywcy wchodzi do majątku nabywcy wraz ze związanymi z nią prawami. Konsekwencją przelewu jest, zatem zmiana podmiotowa po stronie wierzyciela, polegająca na tym, że dotychczasowy wierzyciel traci to stanowisko, a w jego miejsce wchodzi nabywca wierzytelności, który uzyskuje ją w takim samym kształcie, w jakim przysługiwała ona zbywcy. Legitymację materialną do żądania spełnienia świadczenia uzyskuje nowy wierzyciel, na ręce którego dłużnik jest obowiązany spełnić świadczenie, z zastrzeżeniem konsekwencji wynikających z braku zawiadomienia dłużnika o przelewie (art. 512 k.c.). Dla ważności cesji nie ma znaczenia czy doręczono jej odpis dłużnikowi. Skuteczność doręczenia zawiadomienia o przelewie miałyby znaczenie tylko w sytuacji, gdy trzeba byłoby rozważać, czy dłużnik zapłacił osobie uprawnionej, a w niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi.

W dalszej kolejności należało ocenić zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia. Odnośnie uzasadnienia tego zarzutu pozwany w całym postępowaniu wskazywał ten sam argument – fakt, że umowę kredytu podpisał w dniu

27 sierpnia 2010 r. jako konsument. Jednocześnie jednak pozwany podnosił, że przedawnienie roszczeń z tej umowy miało miejsce w dniu 27 września 2015 r. tj. przed wniesieniem pozwu do Sądu Gospodarczego.

Zgodnie z przepisem art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Z kolei w myśl § 2 tegoż przepisu po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Wedle zaś art. 117 § 2¹ k.c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.

Terminy przedawnienia roszczeń majątkowych zostały określone w przepisie art. 118 k.c., według którego termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Początek biegu przedawnienia zaś określony został w przepisie art. 120 § 1 k.c. i powiązany z momentem wymagalności roszczenia. W przepisie tym określono, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Odnosząc się do ustalonego stanu faktycznego, to należy podnieść, że pozwany NIE zakwestionował w apelacji tego stanu faktycznego, co do żadnej z okoliczności ustalonych przez Sąd Rejonowy. To powoduje, że sąd II instancji jest związany dokonаныmi ustaleniami. Mając to na względzie trzeba wskazać, że pismem z dnia 22 sierpnia 2012 r. bank wypowiedział pozwanemu umowę kredytu nr (...) z dnia 27 sierpnia 2010 r. (wypowiedzenie umowy kredytu – k. 49) z zachowaniem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia, który upływał w dniu 26 września 2012 r. W następnym dniu po upływie okresu wypowiedzenia, całość środków kredytowych wraz z odsetkami i kosztami stawała się wymagalna i podlegała spłacie tj. w dniu 27 września 2012 r.

Trzyletni termin przedawnienia roszczenia upłynął w dniu 27 września 2015 r., co potwierdza pozwany w swoim piśmie z dnia 7 marca 2018 r. (k. 78) a także w apelacji (k. 122). Natomiast pozew w tej sprawie został wniesiony do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie w dniu 31 grudnia 2014 r. (okoliczność bezsporna – potwierdzenie wpływu k. 2), a zatem przed upływem terminu przedawnienia roszczenia. Wobec tego dochodzone roszczenie mogło korzystać z ochrony sądowej. Przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie – wydział gospodarczy (postanowienie k. 16) nie zmieniło daty wytoczenia powództwa, ponieważ sąd (...) przekazywał już wszczętą sprawę, po wydaniu nakazu zapłaty, do którego pozwany wniósł sprzeciw. Innymi słowy zgodnie z art. 123 § 1 k.c. wytoczenie powództwa miało miejsce w dniu 31 grudnia 2014 r. i w tej dacie doszło do przerwania biegu przedawnienia.

Jeżeli chodzi o sam okres przedawnienia, w tym też okoliczność, że pozwany zawarł umowę kredytu będąc wówczas konsumentem, to należy wskazać, że powód jak i bank – poprzednik prawny powoda to przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą. Roszczenie banku i powoda ma wprost związek z prowadzoną przez te podmioty działalnością gospodarczą. Zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Dla zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia z art. 118 k.c. wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 dnia kwietnia 2008 r., III CSK 302/07). Co do roszczenia związanego z działalnością gospodarczą powoda, to warto wskazać, że w judykaturze podkreśla się również (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 r., III CZP 44/10), że dla kwalifikacji roszczenia jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. nie ma znaczenia prawny charakter leżącego u jego podstaw zdarzenia - może ono być czynnością prawną, czynem niedozwolonym lub jakimkolwiek innym zdarzeniem, nie wyłączając bezpodstawnego wzbogacenia czy korzystania z cudzej rzeczy bez podstawy prawnej - lecz jego związek z działalnością gospodarczą wierzyciela. Sąd Najwyższy w uchwale powiększonego składu sędziów z dnia 14 maja 1998 r. (III CZP 12/98) stwierdził, że o działalności gospodarczej przedsiębiorcy można mówić wtedy, gdy dokonuje on czynności wchodzących w zakres jego działalności gospodarczej, tj. takich czynności, które powstają w

funkcjonalnym związku z tą działalnością i są realizacją zadań danego przedsiębiorstwa, w celu osiągnięcia określonej korzyści. Roszczenie powoda wykazuje ścisły, funkcjonalny związek z jego działalnością związaną z nabywaniem i obrotem wierzytelnościami na własny rachunek, powtarzalnie i w ramach uczestnictwa w obrocie gospodarczym. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 września 2010 r. (III CZP 44/10) wskazał, że należy domniemywać, że jeżeli z roszczeniem występuje przedsiębiorca, to jest to roszczenie związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą

Pozwany otrzymał świadczenie z kredytu a nie spełnił swojego świadczenia wzajemnego z umowy kredytu ani przed cesją ani po dacie cesji wierzytelności ani w żadnym innym momencie postępowania, zaś o samym fakcie cesji jeżeli nie dowiedział się wcześniej to z pewnością dowiedział się najpóźniej w dniu doręczenia mu odpisu pozwu z załącznikami. To oznacza, że na chwilę orzekania roszczenie powoda, jako następcy prawnego banku nadal pozostawało niespełnione, a zatem podlegało uwzględnieniu zgodnie z żądaniem pozwu. Powództwo zaś zostało wywiedzione przed upływem terminu przedawnienia roszczenia.

W tym stanie rzeczy – wobec bezzasadności zarzutów apelacji – na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu apelacji pozwanego w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności finansowej strony za wynik postępowania i w związku z tym, że w odpowiedzi na apelację złożono wnioszek o zasądzenie poniesionych kosztów. Oznacza to, że pozwany, jako strona która przegrała postępowanie apelacyjne w całości, obowiązany jest zwrócić powodowi koszty tego postępowania, na które złożyło się tylko wynagrodzenie pełnomocnika powoda w stawce minimalnej – 2.700 zł zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Anna Janas Anna Gałas Bernard Litwiniec